

Pytanie do Pani Burmistrz

W 2013 roku Pani Burmistrz Leska była na drugiej pozycji pod względem wysokości zarobków burmistrzów w rejonie Podkarpacia (11 300 zł miesięcznie).

W momencie, gdy Pani Burmistrz miała większość w radzie gminy, a miasto nie zatrudniało sekretarza urzędu, radni zdecydowali (właśnie tą większością głosów) o podwyżce dla Pani burmistrz o 1 700 złotych. Swoją decyzję argumentowali tym, że Pani Burmistrz "pracuje za dwóch". I miałoby to sens, choć wysokość pensji miesięcznej w stosunku do skromnego stanu budżetu i do ogromnych zadłużeń miasta, jest w moim odczuciu przesadzona i niezrozumiała. Piszę, że "miałoby to sens" tylko do momentu, gdy miasto zatrudniło sekretarza gminy, zresztą w postępowaniu pozakonkursowym. W chwili obecnej, Pani Burmistrz, zarabia pensję wraz z podwyżką, ale już nie pracuje za dwóch, bo sekretarz gminy jest (średnie zarobki sekretarza oscylują wokół 6 500 złotych brutto miesięcznie). Pytam - czy jest to moralne w stosunku do mieszkańców, którzy w tak małym mieście, bez konkurencyjności zatrudnienia, niejednokrotnie pracują za nie całe 1.000 zł miesięcznie? W ten sposób uciekają duże pieniądze. Zaoszczędzone fundusze można byłoby przeznaczyć chociażby na walkę z uzależnieniami w gminie, przymocą domową - bo same raporty bez żadnego działania na pewno nie pomogą w tych kwestiach. Pieniądze łatwo znaleźć. Trzeba zacząć od siebie. *#‎Lesko,

Snarski Adam

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialności

za

treść

komentarzy

przez

zamieszczanych

użytkowników.

Osoby

zamieszczające

wypowiedzi naruszające

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

ponieść

z

tytułu

mogą

tego

odpowiedzialność

karną

lub

cywilną.

REKLAMA: